

Teatr myśli i słowa

Przed premierą sztuki „Androkles i lew”

Cały Teatr Nowy żyje teraz jednym. Premierą nieczęsto grywanej sztuki George'a Bernarda Shawa „Androkles i lew” w gościnnej reżyserii Erwina Axera. Dla teatru — rzecz jasna — każda premiera jest ważna, ale ta w sposób szczególny.

■ **OLGIERD BŁAŻEWICZ**

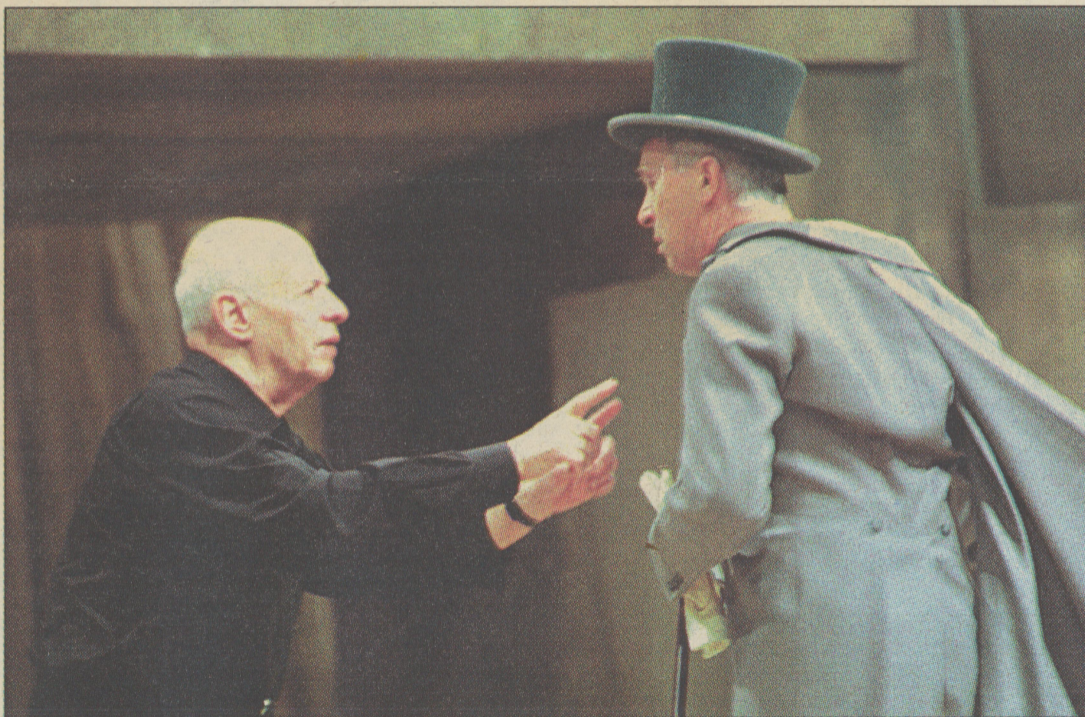
Dlaczego? Otóż przede wszystkim dlatego, że jest to premiera owianego legendą Erwina Axera. Przedwojennego jeszcze ucznia Leona Schillera, a potem przez całe czterdziestolecie głównego reżysera i dyrektora warszawskiego Teatru Współczesnego. A więc tej sceny, która od połowy lat 50. aż po lata

ności” Leona Kruczkowskiego. Wydarzeniem sezonu była też w jego reżyserii sztuka Frischa „Biederman i podpalacze”, była nim także „Matka” Witkacego. Jednym z legendarnych już dziś dla polskiego teatru przedstawień Axerowskich był też zrealizowany przez niego w 1964 roku „Androkles i lew” G.B. Shawa, z jakże pysznymi aktorsko rolami Mieczysława Czechowicza i Tade-

zagrać w spektaklu robionym przez pana Axera.

Spotkanie z takim reżyserem to dla aktora nowe zupełnie i jakże twórcze doświadczenie. Inny typ teatru. Teatr myśli słowa. Tak oto podzielił się wrażeniami z pracy z Axerem na łamach „Arkusza” Mirosław Kropielnicki:

— Na tych próbach zrozumiałem, że jest to teatr słowa, myśli. Jestem aktorem z temperamentem i zawsze impulsywnie pewne rzeczy robię na scenie, a tutaj mam coś zupełnie nowego. Coś, co jest mi tak obce, że



JANUSZ ROMANISZYN

Wczoraj w Teatrze Nowym trwały jeszcze próby spektaklu.

70. była w Warszawie, a może nawet i w kraju, sceną numer 1. Na niej to miały swe premiery te najgłośniejsze wówczas w kraju przedstawienia i każdy, kto interesował się teatrem, koniecznie musiał je zobaczyć. A dostanie się do Współczesnego w latach 60. graniczyło nieraz z cudem. Wiem o tym najlepiej, bo nieraz udało mi się bilet lub wejściówkę dostać dopiero za drugim czy trzecim podejściem.

Erwin Axer związał się z Teatrem Współczesnym w 1949 roku, od 1954 roku kierował nim, a przez trzy lata był też równocześnie dyrektorem Teatru Narodowego. We Współczesnym jednak zrealizował najważniejsze swoje spektakle. To on był reżyserem głośnej nie tylko w kraju „Kariery Artura Ui” Bertolta Brechta z wielką rolą tytułową Tadeusza Łomnickiego. To on wyreżyserował w 1965 roku pierwsze „Tango” Mrożka z Janem Kreczmarem i Wiesławem Michnikowskim. To jego przedstawieniem był jakże głośny wówczas „Pierwszy dzień wol-

na Fijewskiego. I do tej to właśnie sztuki zdecydował się Axer powrócić po 35 latach na scenie Teatru Nowego w Poznaniu.

Na pytanie, dlaczego wybrał tę właśnie sztukę, reżyser tak oto mi opowiedział.

— Bo ja ją po prostu lubię. I sądzę, że po dziewięćdziesięciu latach nie straciła na aktualności. I że należy ona do tych nielicznych sztuk Shawa, które się wciąż na nowo aktualizują. Dlaczego wybór padł właśnie na Teatr Nowy? Namówił mnie do tego dyrektor Korin. Obejrzałem tu parę przedstawień, porozmawiałem z aktorami i zobaczyłem, że warunki pracy, które teatr mi proponuje, są przyjemne i rokują możliwości sensownej pracy.

Najbardziej na spotkanie z Axerem cieszyli się jednak aktorzy. Wojciech Deneke — Androkles stwierdził to wprost:

— Ja się nie tyle ucieszyłem z roli, to nie jest żadna kokieteria z mojej strony, ale z faktu, że będę mógł

nawet boję się o tym myśleć. Powiem panu, że największa scena wygląda tak. Centurion, czuli mój sierżant, jakby podwładny, mówi „Baczność, na prawo patrz!” Wchodzi kapitan. Wchodzi na scenę. Profesor Axer tak tłumaczy: „Nic nie mówisz. Masz wejść tak, żeby 380 ludzi zamarło i nie wiedziało, co ty w tej sekundzie zrobisz”.

O czym jednak jest ta sztuka? Można by rzec, że to po trosze bajka, a po trosze opowieść filozoficzna. Przenosi nas ona w czasy rzymskie. Po jednej stronie mamy tutaj pierwszych chrześcijan, po drugiej — ludzi reprezentujących stary rzymski porządek. Jest też i groźny lew. Jednym z autów spektaklu jest też nowy, specjalnie na zamówienie teatru pisany przekład Stanisława Barańczaka. Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski” objęła nad spektaklem patronat, stając się też jego współproducentem, a „Arkusze” służyć będzie widzom jako program do przedstawienia. Premiera w piątek, 19 listopada. ■